Sygn. akt III AUa 1084/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

Sędziowie: SSA Robert Kuczyński (spr.)

SSO del. Artur Tomanek

Protokolant: Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z odwołań P. J. oraz K. H. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) K. H. z siedzibą w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 marca 2017 r. sygn. akt VIII U 777/16

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Płatnik składek K. H. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 15 kwietnia 2016 r. w której tenże organ stwierdził, że P. J. jako pracownik u płatnika składek (...) K. H. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 4 listopada 2015r. do 31 grudnia 2015r.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2017r., sygn. akt VIII U 777/16 Sąd Okręgowy we Wrocławiu VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił te decyzje i ustalił, że P. J. jako pracownik u płatnika składek (...) K. H. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 4 listopada 2015r. do 31 grudnia 2015r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

K. H. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) K. H., której przedmiotem jest produkcja konstrukcji stalowych oraz doradztwo finansowe. Działalność tę prowadzi od września 2014 r. Obecnie zatrudnia jedną osobę na umowę zlecenia, natomiast wcześniej zatrudniał 2-4 osoby. W 2015 r. K. H. poszukiwał pracowników, a ubezpieczony zgłosił

się do niego w sprawie zatrudnienia. Nie znali się wcześniej osobiście. K. H. posiadał jedynie wiedzę, że P. J. jest dobrym specjalistą. Początkowo P. J. świadczył na rzecz K. H. pracę na podstawie umowy zlecenia w okresie od września do października 2015 r. Odwołujący się był zadowolony ze sposobu wykonywania obowiązków przez ubezpieczonego, gdyż znał się on na rysunku technicznym, potrafił wykonać na jego podstawie stosowne elementy. K. H. zdecydował się zawrzeć z nim umowę o pracę, w ramach której miał on podejmować dodatkowe czynności w zakresie produkcji. W dniu 4 listopada 2015 r. K. H. zawarł z P. J. umowę o pracę na stanowisku specjalisty ds. planowania i kontroli. Umowa o pracę przewidywała szerszy zakres obowiązków niż zawarta uprzednio umowa zlecenia. Wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę było też wyższe niż z umowy zlecenia i stanowiło kwotę 3000 zł. Również wymiar czasu pracy został zwiększony na ośmiogodzinny. W dniu zawarcia umowy ubezpieczony odbył szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracodawca tego samego dnia dopuścił ubezpieczonego do pracy bez badań lekarskich, wystawiając jedynie na jego rzecz skierowanie na takie badanie. Dokonał on osobiście zgłoszenia P. J. do ubezpieczenia społecznego.

W dniu 4 listopada 2015 r. P. J. przez około trzy godziny wykonywał zlecone mu obowiązki. Jednak zadań swoich nie dokończył, gdyż otrzymał telefon od matki. Poprosił pracodawcę o zwolnienie z pracy, ze względu na zły stan zdrowia matki. Ustalili, że zostanie mu udzielony urlop na żądanie na trzy dni. W dniu 6 listopada 2015 r. K. H. ustalił z P. J. telefonicznie, że przyjdzie on do pracy w sobotę 7 listopada 2015 r. i dokończy przyrząd, który był pilnie potrzebny do pracy w poniedziałek. Ubezpieczony był w pracy w sobotę, sprawdził, czy prasa jest prawidłowo podłączona i dokończył ten przyrząd. W poniedziałek 09 listopada 2015 r. powód nie przyszedł do pracy, gdyż w niedzielę miał wypadek na rowerze. Wskutek wypadku przez około miesiąc przebywał w szpitalu, a przez sześć miesięcy miał zwolnienie i rehabilitację. Obecnie P. J. pomaga czasem u K. H., jednakże nie pracuje, gdyż lekarz medycyny pracy nie wyraził na to zgody.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy powołując przepis art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 22 § 1 k.p. wskazał, że sporna umowa o pracę nie była umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. P. J. i K. H. już wcześniej zawarli ze sobą umowę zlecenia na okres dwóch miesięcy. Następnie w dniu 4 listopada 2015 r. podpisali umowę o pracę na stanowisku specjalisty ds. planowania i kontroli. Jakkolwiek umowa o pracę nie zawiera szczegółowego wykazu czynności wykonywanych przez ubezpieczonego, to nie sposób uznać, że istnieje tego rodzaju sprzeczność między jej treścią a faktycznie wykonywanymi czynnościami, która uzasadniałaby twierdzenie, że praca ta nie miała być rzeczywiście wykonywana. P. J. miał wykonywać szereg czynności związanych z organizacją pracy, a także wykonywania prac o charakterze technicznym. P. J. posiadał także odpowiednie kwalifikacje do wykonywania pracy na stanowisku, na którym został zatrudniony. K. H. wiarygodnie opisał kontekst zawarcia przez strony umowy o pracę. Fakt przystąpienia przez P. J. do wykonywania czynności objętych tą umową potwierdził także B. S.. Zarówno P. J., jak i K. H. konsekwentnie wskazali, jakie czynności wykonywał on w dniu 4 i 6 listopada 2015 r. odwołujący się wykazał też przyczyny, dla których tuż po zawarciu umowy został udzielony mu urlop na żądanie. Fakt, że pracodawca nie prowadził w tym czasie listy obecności nie może być przesądzający w tym zakresie. Dodatkowo pracodawca poszukiwał na miejsce pracownika innej osoby. P. J. dalej pomaga mu w określonych czynnościach, doradza. Sam P. J. wskazał natomiast, że lekarz medycyny pracy nie wyraził zgody na jego powrót do pracy. P. J. nie uzyskał przed przystąpieniem do pracy stosownego zaświadczenia lekarza medycyny pracy o zdolności do wykonywania pracy na swoim stanowisku, mimo takiego obowiązku wynikającego z art. 229 § 4 k.p., a otrzymał on jedynie od pracodawcy skierowanie na takie badanie. Niemniej jednak sama błędna data w dokumencie ze szkolenia BHP, a także zaniedbania pracodawcy w zakresie badań lekarskich pracownika, nie świadczą o tym, że strony zawarły pozorną umowę o pracę. Nie zostało też ustalone, aby strony umowy o pracę łączyła inna poza zawodową znajomość, która poddawałaby w wątpliwość prawdziwość zawartej przez strony umowy o pracę. Pracownik posiada umiejętności, które świadczą o jego przydatności do dokonywania czynności w zakresie przewidzianym w umowie z dnia 4 listopada 2015 r. Strony nie mogły przed zawarciem umowy o pracę przewidzieć, że powód ulegnie wypadkowi na rowerze, dlatego też nie można uznać, aby zawarły umowę celem zagwarantowania ubezpieczonemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Z wyrokiem tym nie zgodził się ZUS Oddział we W. i wywiódł apelację Zaskarżył w niej tenże wyrok w całości i zarzucił mu naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 i 22 § 1 kp poprzez błędne uznanie, że od dnia 4.11.2015r. do dnia 31.12.2015r. doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy pomiędzy P. J. a płatnikiem składek (...) K. H. w związku z czym ww. jako pracownik podlega ubezpieczeniom społecznym poczynając od dnia 4.11.2015r. do 31.12.2015r.; naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazującego jednoznacznie, że P. J. w dniu 4.11.2015r. do 31.12.2015r. nie nawiązał w sposób skuteczny stosunku pracy z płatnikiem składek (...) K. H., a co za tym idzie poczynając od ww. daty nie podlegał ubezpieczeniom społecznym jako pracownik ww. płatnika składek.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył.

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany materiał dowodowy dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, przeprowadził właściwą ocenę materiału dowodowego, dokonując słusznej interpretacji obowiązujących przepisów prawa, prowadzącej do uznania, że umowa o pracę zawarta w dniu 4.11.2015r. pomiędzy P. J. a płatnikiem składek (...) K. H. nie miała charakteru pozornego, wobec czego ubezpieczony podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 4.11.2015r. do 31.12.2015r.

Obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń). Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój skutek tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uznać należy pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozoru, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi bowiem, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że o tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była właśnie ocena pracowniczego zatrudnienia, które było kwestionowane przez organ rentowy, jako podstawa (tytuł) podlegania ubezpieczeniom społecznym. Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo przedstawił okoliczności, z których wyprowadził prawidłowy wniosek, że P. J. faktycznie wykonywał pracę na rzecz płatnika składek w dniu 4 i 6 listopada 2015r., co wynikało z zeznań

wnioskodawcy, K. H. i B. S.. Istotne również było, że odwołujący się jeszcze przed nawiązaniem stosunku pracy zawarł z płatnikiem składek umowę zlecenia na okres dwóch miesięcy w ramach której świadczył pracę na rzecz (...) K. H.. Takie okoliczności potwierdzają fakt rzeczywistego wykonywania pracy na rzecz płatnika składek tym bardziej, że P. J. posiadał odpowiednie kwalifikacje do wykonywania pracy na stanowisku, na którym został zatrudniony. Z materiału dowodowego wynikają również przyczyny, dla których tuż po zawarciu umowy został udzielony odwołującemu się urlop na żądanie i że urlop ten związany był z problemami zdrowotnymi jego matki. O fikcyjności zatrudnienia nie może świadczyć brak dokładniejszych informacji związanych z przyczynami które doprowadziły do wykorzystania urlopu na żądanie, czy też wypadek wnioskodawcy na rowerze do którego doszło zaledwie 4 dni po zawarciu umowy o pracę, skoro tego rodzaju zdarzenia maja charakter losowy a szczególnie wypadku nie można z góry przewidzieć.

ZUS mając wątpliwości odnośnie rzeczywistości urlopu na żądanie powinien był w tym zakresie przejawić aktywność procesową. Odwołujący się nie miał obowiązku przestawić dowodów na okoliczność wyjścia z pracy w ramach urlopu na żądanie skoro takich nie żądał przeciwnik procesowy. Zgłoszenie tychże wątpliwości dopiero w apelacji uznać należy za spóźnione. Ponadto apelujący powinien był wskazać w oparciu o jakie przesłanki kwestionuje autentyczność tego urlopu. Samo postawienie tezy bez jej wyjaśnienia i uargumentowania nie jest wystarczające i nie może być skuteczne.

Nie uwzględnił Sąd odwoławczy także zarzutów dotyczących związanych z dokumentacją szkolenia BHP, braku zaświadczenia lekarskiego. W tym zakresie nie udało się skarżącemu przekonywująco podważyć wyczerpujących rozważań Sądu Okręgowego, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje jako własne co czyni zbędnym, ich powtarzanie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje zatem, że ustalone w umowie z dnia 4.11.2015 r. warunki pracy odpowiadały zatrudnieniu i nie zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej. W sprawie wykazano fakt rzeczywistego wykonywania pracy przez P. J. na rzecz płatnika składek czy to już w pierwszym dniu obowiązywania umowy zanim odwołujący się skorzystała z urlopu na żądanie czy też w sobotę na prośbę pracodawcy oraz element podporządkowania pracowniczego. Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich tle słuszne wnioski co do braku pozornego charakteru umowy o pracę.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że P. J. podlega ubezpieczeniom społecznym pracowników, bowiem świadczył pracę w rozumieniu art. 22 k.p. W konsekwencji nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty organu rentowego odnośnie naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 i 22 § 1 kp poprzez błędne uznanie, że w okresie od 4.11.2015r. do dnia 31.12.2015r. doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy pomiędzy P. J. a płatnikiem składek (...) K. H..

Oceniając zasadność twierdzeń organu rentowego w kontekście naruszenia art. 233 k.p.c. stwierdzić należy, że kwestionowanie dokonanej przez Sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, Lex nr 53136). Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie została skutecznie zakwestionowana w apelacji i nie narusza ona granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Zarzuty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odnośnie błędnego uznania, że w spornym okresie doszło do skutecznego nawiązania stosunku pracy z płatnikiem składek (...) K. H. nie zostały poparte żadnymi dowodami, których ocena pozwalałaby na zaakceptowanie stanowiska przedstawionego przez organ rentowy w toku postępowania. Trzeba wskazać, że utrwalony jest już pogląd, że stwierdzenie naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił regułom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz obowiązującej procedurze. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Według Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji procedował w sprawie zgodnie z regułami wynikającymi z ww. przepisu.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ocenił, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy i na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego jako bezzasadną.

SSA Robert Kuczyński SSA Monika Kiwiorska-Pająk SSO del. Artur Tomanek

R.S.

(...)

(...)

(...)

(...)